

# Psi problem w regionie

Data publikacji: 29.04.2016 16:50

Co miesiąc nawet 20 psów w naszym regionie trafia do schroniska w Cieszynie. W większości to psy, które uciekły właścicielom, z czasem są przez nich odbierane. Pozostałe zwierzęta są bezdomne - obecnie takich niechcianych psów jest w cieszyńskim schronisku 264.

Problem bezdomności psów jest problemem powodowanym przez człowieka, przez nieodpowiedzialnych opiekunów, hodowców, rodziców. Jak duży to problem w regionie?

**- Problem bezdomności zwierząt jest dość duży, mamy wiele zgłoszeń o blakających się zwierzętach. Myślę, że miesięczna liczba przyjętych psów do schroniska waha się między 10 a 20 w zależności od miesiąca. Od stycznia do kwietnia zostało przyjętych około 100 psów, jednak większość została odebrana przez właścicieli** – podaje nam Beata Kowalczyk, właścicielka schroniska „Azył” w Cieszynie.

Dane te uzupełnia Prezes Cieszyńskiego Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Zdrowia Zwierząt w Cieszynie, lek. wet. Marcin Goryczka ([zdrowiezwierzaka.pl](http://zdrowiezwierzaka.pl)): **- Naszemu Stowarzyszeniu udało się zebrać dane z gmin za ostatnich kilka lat - np. w 2014 r. na terenie naszego powiatu odłowiono około 350 psów, które przekazano do schroniska, najwięcej psów odławia się na terenie miasta Cieszyna (około 100 psów rocznie), także Skoczowa oraz Ustronia (odpowiednio 57 i 43 psy w 2014 roku), te gminy ponoszą w związku z tym największe koszty, np. Cieszyn przeznaczył na odłowienie 106 psów 86 400 zł w 2014 roku.**

Jest nie najlepiej, ale liczba bezpańskich psów stopniowo spada: **- Wydaje mi się, że spada liczba zwierząt przyjętych do schroniska. Jednak trudno jest to dokładnie określić, bo co roku się to zmienia. Większość interwencji dotyczy pieszków, które po prostu uciekły właścicielowi. Najwięcej bezdomnych zwierząt trafia do nas z Gminy Ustroń jak i Skoczów. Obecnie w naszym schronisku przebywa 264 psy, kotów nie mamy.** – mówi Beata Kowalczyk. Schronisko cieszyńskie zabiera psy z niemal wszystkich gmin Powiatu, prócz Gminy Strumień oraz Gminy Dębowiec.

Co z psami, które trafią do schroniska i nikt się po nie nie zgłosi? Czy chętnie adoptujemy zwierzęta? **- Ludzie wykazują dość duże zainteresowanie adopcjami, jednak największym cieszą się szczeniaki lub młode pieski. Niestety jeśli chodzi o starsze pieski to zainteresowanie jest małe i ich szanse na adopcje są znikome** – zauważa właścicielka schroniska [Jeśli chcesz adoptować psa – sprawdź stronę [Fundacji „Lepszy Świat”](#) zajmującej się adopcjami z cieszyńskiego schroniska].

Często nie wiemy co zrobić, jeśli zauważymy bezpańskie zwierzę, dokąd dzwonić – do Gminy, na Policję, bezpośrednio do Schroniska? Marcin Goryczka podpowiada - **Jeśli widzimy blakającego się, bezdomnego psa należy zawiadomić Straż Miejską lub Gminną lub ewentualnie Policję (zwierzęta dzikie np. ranna sarna), służby te wzywają pracowników Schroniska dla zwierząt lub lekarza weterynarii.**

Informacje te uzupełnia właścicielka cieszyńskiego schroniska o koty: **- W Gminach Brenna, Goleszów, Hażlach, Skoczów, Ustroń i Wisła koty bezdomne oraz dzikie wolno żyjące należy zgłaszać pracownikom Urzędów Gmin, wydziału Ochrony Środowiska, Straży Miejskiej lub Policji. W sprawie kotów z Gminy Cieszyn można kontaktować się bezpośrednio z nami, pod wskazanymi na stronie ([link](#)) numerami telefonów.**

Jak podkreśla, schronisko nie przyjmuje zgłoszeń od osób prywatnych, dlatego musimy wykonać telefon na Policję, do Straży Miejskiej czy do naszej Gminy.

Warto pamiętać, że osoby zgłaszające nie ponoszą z tytułu wykonania zabiegów lub innej opieki weterynaryjnej żadnych kosztów.

Co zrobić, żeby zgłoszeń było mniej? Jakie są sposoby walki z bezdomnością zwierząt? - **Jeżeli chodzi o zwalczanie bezdomności psów to najlepszym i praktycznie jedynym sposobem jest obowiązkowe czipowanie psów połączone z wpisywaniem ich do odpowiedniej bazy danych, nie ma jeszcze ustawowego obowiązku (choć ma być) ale wiele polskich miast robi to od lat na własną rękę (Warszawa, Łódź, Poznań, Bielsko-Biała i wiele innych). Każdy pies ma wszczepiony czip z indywidualnym numerem pozwalającym powiązać go z właścicielem w przypadku, gdy się zgubi jak również, gdy został porzucony. Nasze Stowarzyszenie jest gorącym orędownikiem tego rozwiązania** – podkreśla Prezes Marcin Goryczka i dodaje: - **Naszym celem są działania edukacyjne, promowanie rozwiązań dobrych dla zwierząt i środowiska – m.in. promujemy idee czipowania psów, w planie mamy wiele działań - głównie o charakterze edukacyjnym.**

Być może w przyszłości czipowanie będzie powszechne, tym bardziej, że jest bezpieczne i zupełnie bezbolesne dla zwierzęcia, a kosztuje tyle co pudełko dobrej karmy – około 30 zł. Póki co gminy ponoszą spore koszty związane z wyłapywaniem zwierząt – jakie dokładnie – już wkrótce przedstawimy dane dla powiatu.

NG